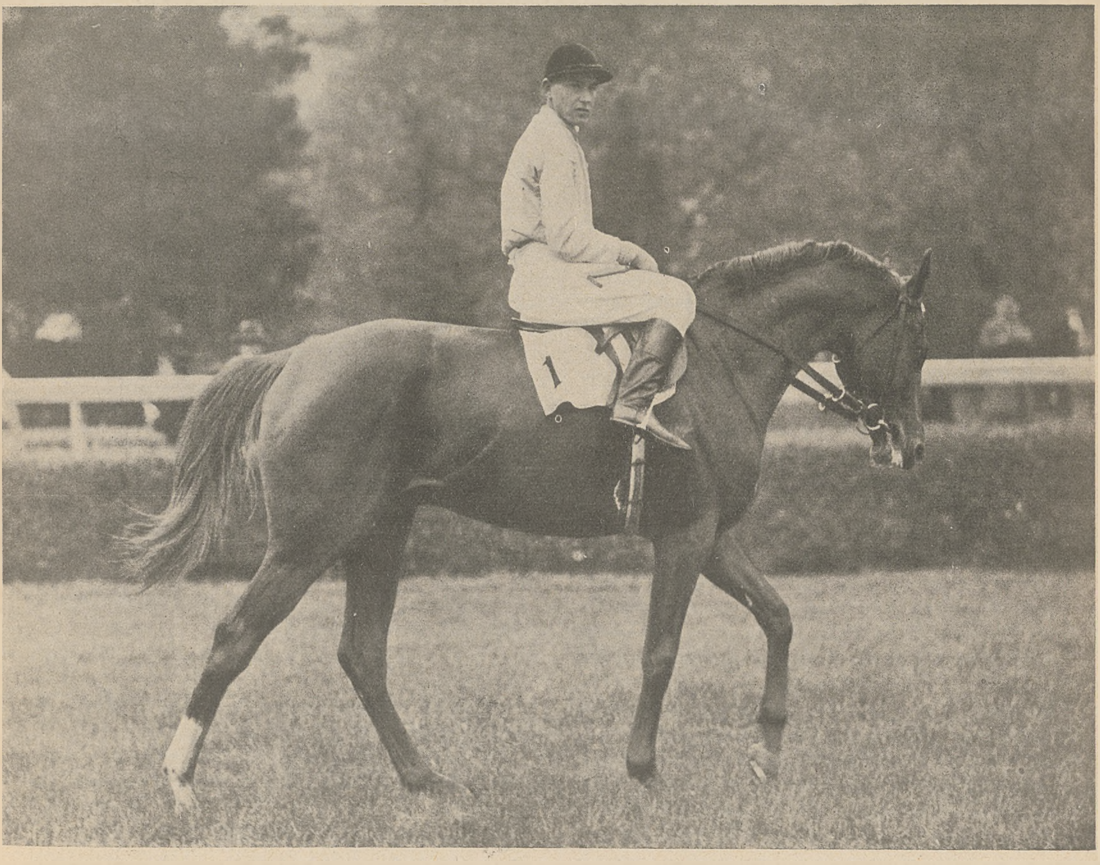
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok X. **Warszawa, dn. 24 stycznia 1931 r.** **Nr. 4**



PAROMAN 5 l. og. kaszt. (Romanelli — Parole po Waterboy) hod. p. W. Niewiarowskiego, własność p. Br. Peretjatkowicza; wygrał w roku ub. 21.800 zł. (j. Dylik).

Nowy Międzynarodowy Regulamin Jeździecki.

Od 9 do 15 lipca 1930 roku odbył się w Lucernie Kongres Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, w którym wzięli udział przedstawiciele 20 państw. Polskę reprezentowali ppłk. dypl. Machalski i rotm. Leon Kon. Na kongresie tym uchwalono ostateczną redakcję międzynarodowego regulaminu jeździeckiego, który od 1-go stycznia 1931 r. stosowany będzie podczas wszystkich międzynarodowych zawodów konnych, oraz ustalono program przyszłej Olimpjady, która odbędzie się w Los Angelos w Ameryce w r. 1932.

Po dokonaniu tak wielkiego dzieła, godzi się choć w skróceniu wspomnieć dzieje powstania i historji związku, który stanowi najwyższą władzę w dziedzinie jeździectwa. Międzynarodowy Związek Jeździecki powstał w maju 1921 r. z inicjatywy Francji i Szwecji. Baron Piotr de Conbertin, organizując zawody Olimpijskie, zaprosił do Lozanny przedstawicieli różnych państw, celem uregulowania pewnych kwestji, dotyczących zawodów konnych, mających odbyć się w czasie Olimpjady. Po ukończeniu tych obrad, Francja i Szwecja rzuciły myśl stworzenia stałej międzynarodowej organizacji, która nie dorywczo ale stałą pieczą otaczałaby i regulowała wszystkie zagadnienia jeździeckie. Już 24 i 25-go października tego samego roku odbył się w Paryżu zjazd organizacyjny, na którym uchwalono statut nowego Związku. 8 państw podpisało wtedy ten pierwszy statut, były to: Belgja, Danja, Francja, Japonja, Norwegja, Stany Zjednoczone A. P., Szwecja i Włochy.

Nas w tym dostojnem gronie nie było. Działo się to z wielką szkodą dla interesów naszego jeździectwa, ponieważ Polska, nie będąc członkiem Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, nie miała też prawa delegowania swego przedstawiciela do Jury w czasie Olimpjady w Paryżu. By chociaż częściowo złemu zaradzić, ks. Kazimierz Lubomirski podjął się czasowego reprezentowania Polski na kongresach.

W międzyczasie w kraju organizacja władz jeździeckich postępowała coraz dalej, rozrastała się i krzepła. Od skromnych początków zawodów na łąkach Siekierkowskich, do wspaniałego stadjonu w królewskim parku Łazienkowskim, w którym jeźdźcy świata walczą o palmę pierwszeństwa — droga długa i mozolna. Doszedłszy do takich wyżyn, poczęto coraz silniej odczuwać brak naszego udziału w pracach jeździeckich na forum międzynarodowem. Niezaprzeczalną i wielką zasługą rotm. Leona Kona było to, że potrafił on skupić wszystkie te dążenia, uzyskać dla swoich planów nieodżałowanego prezesa Warszawskich konkursów ś. p. dyr. Jurjewicza i z jego pomocą, usuwając konsekwentnie wszystkie przeszkody, doprowadzić do zorganizowania się 18 lutego 1928 r. Polskiego Związku Jeździeckiego. Polski Związek Jeździecki bezzwłocznie zgłosił przystąpienie do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego i już czterokrotnie wysyłał swoich delegatów na kongresy, biorąc poważny udział w uregulowaniu spornych spraw o międzynarodowem znaczeniu. Był już najwyzszy czas ku temu, gdyż i zagranica nie spała. Dowodem tego, że w krótkim czasie Międzynarodowy Związek Jeździecki z liczby ośmiu członków, rozrósł się do imponującej ilości 24 członków, są to:

Anglja „The Show Jumping Association", London W. I. Crawfordstreet 33.

Argentyna, „Esquina Arce", Buenos Aires, Leones 1785.

Austrja „Compagne Reitergesellschaft", Wien, I. Opernring 9.

Belgja „Fédération Nationale des Sports Équestres", Bruxelles, rue des Deux-Églises 15.

Bułgarja „Jockey Club Bulgare", Sofia, Union Club.

Chili „Fédération National Équestre".

Czechosłowacja „Ceskoslôvensky jezdecky svaz w Pradze", Praha, Bishenec M. N. O. ½ Oddel.

Danja „Dansk Rideforbund", Kopenhaga, Sct. Jacobsgade 9.

Finlandja „Finska Ridforbundet", Helsingfors.

Francja „Fédération National Française des Sports Equestres" Paris XVII, rue Brunel 26.

Hiszpanja „Sociedades Hipicas Espanolas", Madrid, rue Fernanflor 4.

Holandja „Nederlandsche Hippische Sportbond", La Hage, bus straat 279.

Japonja „Fédération Equestre Impérial", Paris-Auteuil, rue Molitor 34.

Jugosławja „Fédération Equestre National", Zemun.

Niemcy „Reichsverband für Zucht und Prüfung Deutschen Warmbluts", Berlin, W. 50, Tauentzienstrasse 7.

Norwegja „Norges Rytterforbund", Oslo, Kongensgate 33.

Polska „Polski Związek Jeździecki", Warszawa, M. Spr. Wojsk., Dep. Kaw., ul. Nowowiejska.

Portugalja „Federacao Equestre Portuguesa" Lisbona, Direccad 56, rue Ivens.

Rumunja „Fédération Nacional Equestre", Bucarest, Ministére de la Guerre.

Stany Zjednoczone „United States Cavalry Association" 1 624 H. Street, Washington D. C.

Szwajcarja „Fédération des Sociétés Suisses de Courses et de Concours Hippiques", Berne, Case postale, Transit 45.

Szwecja „Svenska Ridportens Centralforbund", Stockholm, Grevturegatan 5.

Węgry „Fédération Equestre", Budapest VIII Esterhazy-Utca.

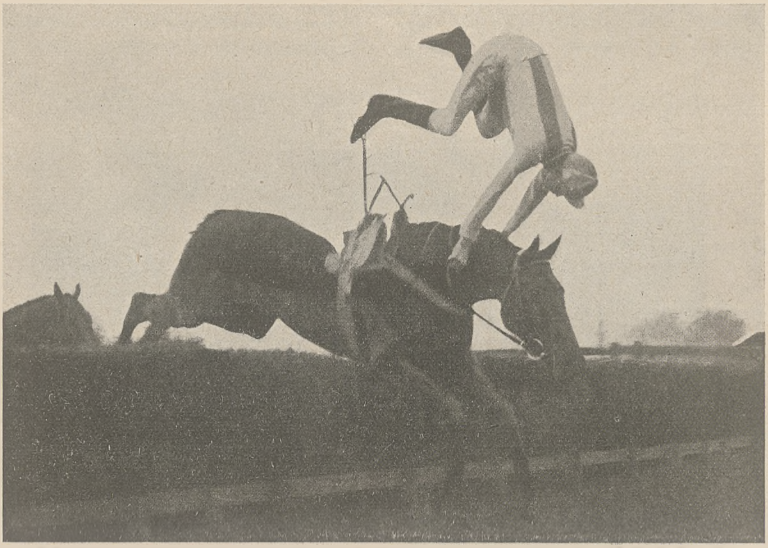
Włochy „Societa per cavallo italiano de sella", Roma, via Condotti 33.

Wszystkie powyższe państwa podpisały nowy regulamin sportu jeździeckiego. Projekt tego regulaminu był ogłoszony w Nr. 22 „Jeźdźca i Hodowcy" w roku 1930, w ciągu tego roku był wypróbowany na podstawie poczynionych doświadczeń. Polski Związek Jeździecki opracował swoje wnioski i poprawki, które prawie wszystkie w nowym regulaminie zostały uwzględnione.

Tak wykreślono z regulaminu przepisy dotyczące handicapów, pozostawiając tę sprawę całkowicie do uznania poszczególnych towarzystw organizujących zawody. Zrównano ilość punktów karnych za strącenie przeszkody przedniemi lub tylnemi nogami, licząc w obu wypadkach jednakową ilość punktów karnych. Odlicza się od ogólnego czasu, czas potrzebny dla uzyskania rozwalonej przeszkody przed nowym skokiem i t. d. Szczegółowe omówienie całego regulaminu zaprowadziłoby nas dalej, niż najgenjalniejsza anarchja!" jak dalej pisze wyżej wspomniany autor.

W sprawach przepisów ujeżdżania konia, Polska nie brała udziału, wnosząc na podstawie uchwały Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego następujący wniosek:

„Zawody ujeżdżania konia nie powinny mieć miejsca w czasie Zawodów Olimpijskich, mając na uwadze, że nie są one sportem, ale sztuką i to sztuką całkiem specjalną. Zawody Olimpijskie mają jako cel wszystkie sporty, ale nie



Z Kempton Park (Anglja). Fatalny upadek w steeplechase.

jednak za daleko i przekroczyłoby ramy tej krótkiej notatki. Zresztą i tak wszystkie postulaty tych przepisów zostaną ściśle uwzględnione przy opracowaniu nowego regulaminu Polskiego Związku Jeździeckiego, który, po zatwierdzeniu przez Zarząd, zostanie wydany drukiem w styczniu 1931 roku. Nowy ten regulamin znajdzie się niezawodnie w ręku każdego prawdziwego sportsmana, gdyż:

„Kto się zajmuje w jakim kraju sportem, ten ma obowiązek znać jego prawidła" Tak pisze hr. Józef Breza w swoim artykule zatytułowanym P. Z. J. i ogłoszonym w numerze 46 „Jeźdźca i Hodowcy" z r. 1929.

„Skutkiem tego zastosowania tych przepisów w sporcie jeździeckim wprowadzi się pewną dyscyplinę, a dyscyplina, nawet najbardziej szara i codzienna, prowadzi często wszystkie sztuki. Dla tego też nie ma tam baletu. Zawody Olimpijskie mają jako podstawę walkę, jazda maneżowa zaś walki nie wymaga, jest ona wynikiem sztuki jeździeckiej, ale nie sportem. Jeżeli wyznawcy starej szkoły twierdzą że jazda maneżowa przygotowuje do jazdy w terenie, to wyznawcy nowej szkoły są zdania, że ona wydajność konia w terenie psuje i zmniejsza. Nie można tych ostatnich zatem zmuszać programem do wykonywania sztucznych ruchów, które oni zasadniczo potępiają. Sztukę wyższej szkoły jazdy uważamy za szkodliwą i poniekąd antisportową".

Regulamin przyszłej Olimpjady podam w jednym z następnych numerów „Jeźdźca i Hodowcy".

Tadeusz Machalski.

Kaszel u koni wyścigowych.

Prawie rokrocznie na wiosnę, a częściej jeszcze w lecie, pojawia się wśród koni wyścigowych kaszel o przebiegu zakaźnym.

Kaszel dokucza przeważnie młodym koniom, dwu-trzy-i czterolatkom, rzadziej natomiast koniom starszym.

W wielu wypadkach wraz z kaszlem występują objawy gorączki, dochodzącej niejednokrotnie do 41°, wskutek czego konie muszą być zatrzymane w robocie, co pozostaje nie bez poważnego wpływu na ilość koni uczestniczących w poszczególnych gonitwach. Przebieg choroby bywa na ogół łagodny. Objawy chorobowe giną po 8 — 14 dniach, okres rekonwalescencji trwa 8—10 dni. Okoliczność ta zmusza zatem trenera do stosowania bardzo ostrożnej roboty w okresie rekonwalescencji. Niekiedy zwłaszcza u młodych osobników (dwulatki), okres rekonwalescencji przedłuża się nawet do 8 tygodni.



Fragment ze steeplechase w Hurst Park (Anglja).

Normalnie traci koń wskutek kaszlu 3 do 4-ch tygodni w sezonie wyścigowym.

Rozumie się naturalnie, że mowa tu tylko o zwyczajnem kaszlu, bez żadnych komplikacji, bo te bywają czasem tak ciężkiej natury, że koń w danym roku zupełnie udziału w wyścigach już brać nie może.

O przyczynach kaszlu u koni wyścigowych istnieją najrozmaitsze zdania i hipotezy osób powołanych jak i niepowołanych — a mimo to nie zdołano do tej chwili z zupełną stanowczością stwierdzić, w jaki sposób zakrada się do stajni wyścigowej ten nieproszony i znienawidzony przez wszystkich gość.

Tę pewność jedynie poznaliśmy, że kaszel u koni wyścigowych jest chorobą natury infekcyjnej, a zarazki jej są lotne, t. zn. mogą być przenoszone przez powietrze i wskutek tego nie jest potrzebne do zarażenia tą chorobą bezpośrednie przeniesienie zarazka z konia na konia, wzgl. przez takich pośredników jak człowiek, pasza lub też sprzęt stajenny.

Objawy choroby nie są zawsze jednolite — czasami występują komplikacje, na szczęście jednak niezbyt często. Zazwyczaj koń dostaje nagle wysokiej gorączki, którą poprzedził o parę godzin wcześniej krótki, suchy, bolesny kaszel, przyczem koń traci apetyt i staje się osowiały; często występuje wysięk z nosa o charakterze surowiczym, a później śluzowym. Wysięk ten bywa czasami bardzo obfity.

W wielu atoli wypadkach ogólne usposobienie konia kaszlącego nie ulega zupełnie zmianie, przyczem i apetyt i samopoczucie są normalne, tak że zdarzyć się może, iż konia będącego już w gorączce wyprowadza się na robotę, ponieważ personel stajenny nie zauważył u niego żadnej zmiany, wzgl. objawów choroby. Celem uniknięcia tego wskazanem jest codzienne mierzenie temperatury u koni wyścigowych, skoro tylko który z wychowanków zacznie kaszleć.

Normalnie przebieg tej choroby, jak już wyżej zaznaczyliśmy, jest natury łagodnej i lekki, gorączka opada po kilku dniach, apetyt i samopoczucie powracają znowu — tylko kaszel trwa jeszcze dłuższy czas. Powodem tego jest podrażnienie górnych dróg oddechowych, rzadziej natomiast dolnych, wypadki te należą już do skomplikowanych.

Do poważniejszych komplikacji należy bronchit, zapalenie oskrzeli, zapalenie płuc i opłucnej, owrzodzenie gruczołów limfatycznych krtani, wywołane przez streptokoki, lub też co rzadziej się zdarza, owrzodzenie gruczołów narządu słuchowego, wzgl. innych wewnętrznych gruczołów. Jedną z rzadszych komplikacji kaszlu jest też t. zw. tyfus, czyli wybrocznia (choroba ciałek krwi), którego nie należy identyfikować z chorobą tej samej nazwy u ludzi.

Nie jest celem niniejszych uwag skreślenie rozprawy weterynaryjno-leczniczej, chodziło nam tylko o zwrócenie uwagi na niegroźną tę co prawda w większości wypadków, ale zawsze nieprzyjemną chorobę u koni wyścigowych.

Niestety, istotnej jej przyczyny nie można dotąd jeszcze z całą pewnością naukowo wytłumaczyć; może najbliższem prawdy jest przypuszczenie, że w wielu wypadkach kaszlu u koni zachodzi mieszana infekcja różnych chorób, jak influenzy, choroby gruczołów i t. d., przy której raz jedna, innym razem znowu inna choroba bierze przewagę.

Pewnem jest, że kaszel u koni wyścigowych, ogólnie też określany „chorobą torową“ wymaga jeszcze definitywnego wyjaśnienia. Często spotykane twierdzenie, że choroba ta powstaje wskutek pyłku kwiatowego pewnych drzew i krzewów, tudzież wskutek zmiany temperatury — nie wytrzymuje naukowej krytyki; przytoczone powyżej momenty mogą być jednakże sprzyjającymi tej chorobie okolicznościami.

Choroba ta występuje nietylko u koni wyścigowych, ale wogóle u wszystkich koni, zwłaszcza znajdujących się w większych zgrupowaniach, a więc w stadach, u remont i t. d.

U koni roboczych naturalnie nie przypisuje się kaszlowi tak wielkiego znaczenia, jak u koni wyścigowych i dlatego też przechodzi kaszel u nich więcej niespostrzeżenie, czasami nawet prawie niewidocznie — wyjąwszy naturalnie wypadki ciężkie, w których objawia się dłuższy brak apetytu, ogólne wycieńczenie, opuchnięcie gruczołów podszczękowych i t. d.

Najskrupulatniejsze przestrzeganie czystości i dużo świeżego powietrza, tudzież częste wietrzenie stajni przyczynia się bardzo do uśmierzenia i szybkiego zwalczenia tej tak przykrej u koni wyścigowych choroby; skoro w stajni okażą się pierwsze oznaki kaszlu, wskazanem jest zaraz zasięgnąć porady lekarza-weterynarza, który bardzo często chorobę tę stłumić potrafi, zwłaszcza w początkowem jej stadjum.

Janusz Włodzimirski.

Upominek gwiazdkowy.

Upominkiem „gwiazdkowym“, nietylko niezwykle miłym, ale równocześnie trwałym i wartościowym, należy określić książkę, jaka świeżo ukazała się pod tytułem „Koń arabski w Polsce“, wydana staraniem Tow. Hodowli Konia Arabskiego — w Warszawie. Treść poprzedzona jest wstępem w siedmiu językach, zaś sam tekst i objaśnienia illustracji drukowany w językach: polskim, angielskim i francuskim. Wydanie jest zbytkowne, ślicznemi czcionkami, na doskonałym papierze, okładka ozdobiona barwną reprodukcją doskonałej akwareli, pędzla artysty malarza G. Mucharskiego. Książka ta o 120 stronach, zawiera 50 fotografji, których większa część została wykonana w zakładzie fotograficznym p. N. Pełczyńskiego, co już ustala ich wysoką artystyczną wartość; ponadto cieszy się i raduje oko czterema reprodukcjami portretów koni arabskich pędzla Juljusza Kossaka, poniekąd zapewne idealizowanych, przenoszących nas tęskną myślą w te czasy najlepszych importów — czasów względnie bez trosk i fanatycznego wprost zamiłowania do „synów i córek pustyni“.

Lepszej propagandy zagranicznej dla na nowo rozwijającej się polskiej hodowli koni arabskich — jak wydanie i rozpowszechnianie tej książki nie można sobie wyobrazić, a cel ten z pewnością przedewszystkiem przyświecał wydawcom — niezależnie od tego, książka ta ucieszyć i zachęcić musi nietylko hodowców konia arabskiego, ale i wszystkich miłośników konia jako takiego, bez względu na to, do jakiej rasy on przynależy. Redakcja i treść pióra p. dr. E. Skorkowskiego wprost pierwszorzędna, trudno o bardziej wyczerpujące, a równocześnie treściwe i fachowe ujęcie przedmiotu. Książka zawiera opis stad bar. Bickera w Ujeździe, p. W. Dunki de Sojo w Dubie, p. I. Czerkawskiego w Bezmiechowie, p. A. Wołk-Łaniewskiego w Bronicach, pani T. Raciborskiej w Breniowie, hr. Potockich w Beheniu, ks. W. Czartoryskiego w Pełkiniach, ks. R. Sanguszki w Gumniskach, wreszcie stadniny Państwowej w Janowie Podlaskim. Każde z tych stad ilustrują fotografje ich wychowanków i niezwykle ciekawe informujące i pouczające rodowody. Wyborne zdjęcia nadają się do studjów nad typami, rodami, budową i charakterystyką koni reprezentowanych w poszczególnych hodowlach przez rozmaite linje krwi, a także w porównaniu do kształtów koni arabskich, zagranicznych, importowanych z Anglji, Fran-



Książe Walji udaje się na polowanie.

cji i Jugosławji. Wszystkie reprodukowane konie, odznaczają się wybitnemi cechami wschodniemi, pomimo to, jakże interesująco odróżniają się od siebie typem i indywidualnością okazy hodowli: Bronic — Breniowa — Behenia — Gumnisk — Janowa! Sprawa krwi — systemu wychowu, klimatu i siedliska. Wydaje mi się to być bardzo dodatnią stroną tych hodowli, o ile każda z nich, jako taka zachowywać będzie i utrwalać jednolitość i miejscowe charakterystyczne cechy swych produktów. Zdjęcia importów zagranicznych również dają możność do zastanowienia się nad zewnętrznemi ich cechami i budową, ale to nie mieści

się już w ramach mego obecnego tematu. Książka „O koniu arabskim w Polsce" ma więc nietylko informacyjną, ale i biologicznie fizjologiczną naukową wartość. Prawdziwie wobec niewielkich rozmiarów zawiera „non multum, sed multa". Rodowody i statystyka wygranych, oraz poprawiające się rekordy szybkości, świadczą, jak trafnemi były podstawy, — księga stad i próby selekcyjne — obmyślane i wprowadzone w życie przez odnowiciela polskiej hodowli koni, nieodżałowanego ś. p. Fryderyka Jurjewicza, a prowadzone dalej i rozwijane tak pomyślnie przez Departament Chowu Koni i Zarząd Tow. Hodowli Konia Arabskiego z jego Czcigodnym, a wytrawnym Prezesem na czele.

Zamiłowanie hodowców koni arabskich walczy obecnie z kryzysem ekonomicznym, przygniatającym każdą gałęź produkcji krajowej; aby zapobiedz trudnościom i ewentualnościom wynikającym z tego położenia rzeczy, obmyśla, o ile nam wiadomo, Ministerjum Rolnictwa procentowy rozdział nagród wyścigowych na korzyść koni, pochodzących z prywatnych hodowli, o ile one współzawodniczą z państwowemi, a to wobec zasłużonego, ale w pewnym stopniu uszczuplającego bilans prywatnej hodowli, wyróżniającego się powodzenia wychowanków Państwowej Stadniny. Zamiarowi temu należy przyklasnąć, a jego myśli przewodniej wyrazić wdzięczność i najwyższe uznanie. Tak rozumiany „etatyzm" jest dodatnim wielce objawem, mającym w polityce gospodarczej Kraju swoje uzasadnienie.

Książka „O koniu arabskim w Polsce" udawadnia nam i naocznie przedstawia, że sławna niegdyś hodowla koni tej rasy, jak feniks odrodziła się z popiołów, i że słusznem było świadectwo, wydane przez niemiecki tygodnik „Sankt-Georg", że Polska stoi pod względem hodowli koni arabskich w pierwszym rzędzie tak co do jakości, jak i co do ilości.

Książka ta sama przez się jest ozdobnym kapitelem kolumny na froncie tej patrjotycznej hodowli.

Kurozwęki, dn. 6.I. 1931 r.

Paweł Popiel.

Skład stajen treningowych.

Od pewnego czasu, w początku każdego roku kalendarzowego w poczytnem piśmie, dotyczącem konia, jakiem jest „Jeździec i Hodowca", widzimy w dziale kronikarskim rubrykę, gdzie podawany jest zarówno skład koni, pozostających w treningu (w poszczególnych stajniach), jak i kolory, kierownictwo lub trener stajni, ewentualnie jej jeździec na zbliżający się sezon.

Myślę, że zdanie moje nie będzie całkiem odosobnione, jeżeli powiem, że wprowadzenie tego działu jest wielce pożyteczne, a od siebie dodam, że byłoby pierwszorzędnej wagi, gdyby przed początkiem każdego sezonu, ujawniony był i to dość wcześnie (styczeń — luty), skład wszystkich bez wyjątku stajen treningowych istniejących w Polsce, zwłaszcza, że jest ich obecnie jednak już około 200, jeżeli nie więcej.

Naturalnie, chodzi w danym wypadku o skoordynowanie dobrej woli Redakcji, o czem nie wątpię, ze zrozumieniem tak ogólnego, jak własnego interesu właścicieli stajen, o czem na zasadzie kroniki lat ubiegłych mam pewne prawo wątpić *).

W tem miejscu, przed surową krytyką ewentualnych moich czytelników, muszę zrobić drobne omówienie: w roku ubiegłym w dziale, o którym mowa, nie były zamieszczone w „Jeźdźcu i Hodowcy" dane, dotyczące mojej stajni, ani tych moich znajomych, którzy byli łaskawi powierzyć swoje konie mojej opiece. Był to jednak skutek prawdopodobnie jakiegoś „zamieszania" na poczcie, gdyż dane te były w swoim czasie do Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy" wysłane.

*) **Przyp. Redakcji.** Prośba Redakcji o nadsyłanie wykazów stajen wyścigowych została zamieszczona w Nr. 3 „Jeźdźca i Hodowcy", w kronice, str. 37.

Powyższe omówienie, umieszczam tutaj jedynie dlatego, aby uniknąć ewangelicznego zarzutu, że widząc w oku bliźniego słomkę, nie widzę we własnem belki.

Wracając do poruszonego tematu, pragnę zaznaczyć, że dział wprowadzony przez Redakcję „Jeźdźca i Hodowcy" — ma według mego zdania wartość nietylko kronikarską. Nie mniejsza z pewnością jest jego wartość orjentacyjna.

Dziś, kiedy w projekcie jest Zjazd przedstawicieli komisji technicznych wszystkich torów polskich, należycie pełne potraktowanie tego działu dałoby bardzo cenny materjał do omówienia i ustalenia wytycznych, przedewszystkiem do podziału koni na kategorje, zwłaszcza, a może w szczególności, na torach prowincjonalnych, gdzie ta kwestja dotąd traktowana jest całkowicie dowolnie, powtóre ustosunkowania ilości wyścigów płaskich do płotowych i przeszkodowych, a wyścigów dla follblutów do wyścigów przeznaczonych dla koni pół krwi.

Bez tych danych za jedyne źródło może być przyjęty Nr. 30 „Wiadomości Wyścigowych" z ubiegłego roku. Dane stąd czerpane są wprawdzie oficjalne, ale mają wartość o tyle warunkową tylko, że wiele koni figurujących w tym numerze, nie ukaże się już więcej w szrankach, że wymienię dla przykładu, choć kilka, jak: Alembik, Bajeczna, Dziryt i t. d., które rozpoczynają karjerę stadną.

Gdyby chodziło zresztą o konie tylko tej lub wyższej kategorji, kłopot byłby najmniejszy, bo los koni wybitniejszych, znany jest ogółowi sportsmanów z luźnych i doraźnych notatek pism sportowych, a częstokroć i z własnych obserwacji.

Gorzej znacznie przedstawia się kwestja koni, bądź niższej kategorji, bądź tych, które w poprzednim roku, z tych czy innych powodów, nie biegały.

Nikt mi chyba nie zaprzeczy, że liczba koni poszczególnych kategorji (w ścisłem tego słowa znaczeniu, o ile chodzi o gonitwy płaskie — lub ogólniej w rozróżnieniu koni płaskich, od płotowych i steeplerów) może mieć wpływ, a kto wie czy i nie powinna — na układ programów poszczególnych torów, choć sam przyznać muszę, że te zjawiska można, a również może i należy, rozpatrywać także i w odwrotnym stosunku.

mają możność dostosować do tego zawczasu plan kampanji, oczekującej stajnię ich własną.

Przytem nietylko w stosunku marszruty, po jakiej stajnia zamierza posunąć się w sezonie z toru na tor, ale i w stosunku do zagrania własnych koni w porównaniu do cudzych, a co za tem idzie do „przekładania“ koni z toru płaskiego na płoty lub przeszkody.

Należyte, co do kierunku, wypracowanie koni zimą,



Fragment ze skijöringu w Garnisch-Partenkirchen (Bawarja).

Z tego ostatniego jednak założenia oświetlając temat, nic a nic nie traci on na aktualności. Stajnie, zwłaszcza prowincjonalne, dostosowują i dostosowywać powinny swój kierunek do propozycji Towarzystw Zachęty do Hodowli Koni, ale te ostatnie, jak już wyżej zaznaczyłem, muszą we własnym interesie liczyć się ze stanem liczebnym i rodzajowym stajen, które mają przypuszczalnie swoich pupilów próbować na ich torach.

Słowem circulus vitiosus, — którego punkt centralny stanowi podanie we właściwym czasie składu możliwie wszystkich stajen wyścigowych.

Jest jeszcze i druga strona tego zagadnienia.

Stajnie, w szczególności prowincjonalne, muszą liczyć się z materjałem, jakim rozporządzają stajnie konkurencyjne.

Znając dokładnie ten materjał, kierownictwa stajen

a zwłaszcza na przedwiośniu jest moim zdaniem możliwe tylko przy dostatecznie pełnem potraktowaniu w początkowych miesiącach roku działu, o którym mowa.

W ścisłym związku z należytą organizacją stajni jest odpowiednie zorganizowanie potrzebnej służby stajennej, od trenera do początkujących chłopców włącznie.

I w tym kierunku mój dezyderat wydaje się korzystnym, gdyż niejedna stajnia uniknie jałowej, a często bezwiednie niewłaściwej nawet korespondencji pomiędzy kierownictwem, a odpowiednimi zawodowcami, którzy już wcześniej zaangażowani zostali do innej stajni.

Kończę więc wezwaniem do właścicieli stajen, aby zechcieli dość wcześnie odpowiednie dane nadsyłać do Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy“, w tym głębokim przekonaniu, że ta ostatnia, niewątpliwie zechce je podać do ogólnej wiadomości.

Józef Skolimowski.

Zestawienie sum rozegranych w Polsce na poszczególnych torach w 1930 r.

TOR	Towarzystwo organizujące wyścigi	Ilość dni wyścigowych	W gonitw. płaskich wypłacono nagród i premjów dla hodow. na sumę	W gonitw. z płotami wypłacono nagród i prem. dla hod. na sumę	W gonitw. z przeszkodami wypłacono nagród i prem. dla hod. na sumę	W gonitw. włościańskich wypłacono nagród i prem. dla hod. na sumę	Ogółem nagród i premjów dla hodowców wypłacono na sumę
Warszawa	Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce	85	3 332 161	136 706	—	—	3 468 867*
Łódź	Łódzkie Tow. Zach. do Wyśc. Kon.	14	257 494	50 844	80 739	—	389 077
Lwów—Piotrków	Tow. Hod. Konia Arabskiego	—	257 317	—	—	—	257 317
Lwów	Wielkopolskie Tow. Wyśc. Kon.	30	135 901	39 903	64 240	—	240 044
Poznań	Małopolskie T. Z. do Hod. Koni	17	46 275	37 135	73 026	2 464	158 900
Bydgoszcz	Wielkopolskie Tow. Wyśc. Kon.	13	59 311	22 235	33 489	1 232	116 267
Piotrków	Piotrk. Tow. Zach. do Hod. Koni	7	35 080	9 348	31 096	1 232	76 756
Wilno	Wileńskie T. H. K. i Pop. Spor. Kon.	8	18 150	16 930	29 802	1 960	66 842
Tarnowskie Góry	Wielkopolskie Tow. Wyśc. Konnych	6	16 834	12 418	27 218	—	56 470
Lublin	Lubelskie Tow. Zach. do H. K.	6	24 428	10 868	16 610	—	50 906
Baranowicze	Wschodnio-Kresowy Klub Jazdy	7	14 872	17 542	16 309	616	49 339
Łuck	Przemyski Klub Jazdy Konnej	5	14 575	8 224	16 100	1 232	40 131
Przemyśl	Wołyńskie Tow. Zach. do H. K.	4	13 284	7 650	13 241	1 848	36 023
Radom	Tow. Zaw. Kon. Ziemi Kieleckiej	4	11 242	6 656	14 437	1 120	33 455
Kielce	Radomskie Tow. Zach. do H. K.	4	8 872	9 695	14 938	1 966	35 471
Ciechocinek	Koło Sport. Kujawsko-Mazowieckie	3	5 544	9 043	13 365	1 386	29 338
Grudziądz	Pomorskie Tow. Zach. do H. K.	3	4 345	4 940	15 678	1 386	26 349
Grajewo	Koło Sp. pow. Szczuczyńskiego	3	2 464	7 040	16 256	420	26 180
	Razem	219	4 257 149	407 177	476 544	16 862	5 157 732

*) Prócz powyższego wypłacono 125.450 zł. tytułem premjów dla służby stajennej.

Zestawienie ilości koni, gonitw, oraz startów na poszczególnych torach polskich w 1930 r.

TOR	Biegało koni	Rozegrano gonitw: płaskich	Rozegrano gonitw: z płotami	Rozegrano gonitw: z przeszkodami	Rozegrano gonitw: włośc.	Rozegrano gonitw: Ogółem	Było startów: w gon. płaskich	Było startów: w gon. z płotami	Było startów: w gon. z przeszkodami	Było startów: Ogółem
Warszawa	496	621	37	—	—	658	3573	165	—	3738
Lwów	187	89	31	30	—	150	542	121	155	818
Łódź	170	81	14	14	—	109	372	74	86	532
Bydgoszcz	120	42	21	15	—	78	232	76	70	378
Piotrków	113	26	7	6	2	41	163	39	30	232
Poznań	107	39	33	43	2	117	185	103	116	404
Wilno	65	14	14	13	3	44	76	48	46	170
Radom	62	10	6	7	3	26	54	35	18	107
Tarnowskie Góry	59	12	10	11	—	33	52	34	32	118
Przemyśl	59	11	8	4	3	26	42	37	21	100
Łuck	57	15	9	7	2	33	68	38	33	139
Lublin	56	15	9	6	—	30	75	31	22	128
Baranowicze	45	12	14	7	2	35	46	39	25	110
Kielce	44	8	8	4	4	24	34	36	20	90
Ciechocinek	34	6	8	3	3	20	30	27	10	67
Grudziądz	21	4	7	7	3	21	9	15	16	40
Grajewo	21	3	6	7	1	17	11	20	18	49
Wyścigi dla koni arabskich	51	74	—	—	—	74	288	—	—	288
RAZEM	—	1082	242	184	28	1536	5852	938	718	7508

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **P. Jan Boreja** nabył od p. St. Freytaga 3 l. og. gn. Błękitny (Blue Danube - Drachma).

— **Wymiary i waga w dniu 1 stycznia 1931 przychówku 1930 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach.**

		W centimetrach					
		wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. a wzrost. m. stojącej w cent.
1) **Larysz** og. gn., (Mah Jong — Cylicja po Fils du Vent)	17.I	146,5	153,5	156	18,5	344	+ **9,5**
2) **Lugdun** og. c-gn., (Palü — Dunkierka po Fils du Vent)	14.II	141,5	148	151,5	18,2	327	**+10**
3) **Lutnia** kl. gn., (Villars — Kérdés po Mindegy)	18.II	140,8	147	150	17	286	+ **9,2**
4) **Lawena** kl. gn., (Fils du Vent — Fala III po Mości Książe)	24.II	142,5	147,5	151,5	18	313	+ **9**
5) **Lord** og. gn., (Mah Jong — Simplicité po Rataplan)	11.III	145,2	151	144	16	230	— **1,2**
6) **Libacja** kl. gn.. (Mah Jong — Vola po William the Third)	21.III	143,5	149	151	18,2	302	+ **7,5**
7) **Lauda** kl. gn., (Fils du Vent — Fatima po Illuminator)	27.III	141,2	150	151	17,2	307	**+10.8**
8) **Los** og. kaszt., (Fils du Vent — Fortuna II po Manton)	31.III	140	145	146	17	269	+ **6**
9) **Loterja** kl. gn., (Villars — Habe po Con Amore)	11.IV	143,2	149	145	17	280	+ **1,8**

R. Zoppi.

Kozienice, 1 stycznia 1931 r.

— **W stadzie Suchodoly** pp. J. i W. Gutowskich stanowić będzie w r. b. czołowy ogier Barde po Csardas i Banderilla.

Skład matek:

1) Sole-mio po Jour de Fête i Signorina, na ożrebieniu z og. Barde, będzie kryta w 31 roku og. Barde.

2) To-ty po Jour de Fête i Tarantella, na ożrebieniu z og. Barde, będzie kryta w 31 roku og. Barde.

3) Kurtyzana po Metusalem i Heyde na ożrebieniu z og. Barde, będzie kryta w roku 31 og. Barde.

4) Daisy Kurtyzana po Cigey i Kurtyzana, na ożrebieniu z og. Barde, będzie kryta w roku 31 og. Barde.

5) Czarowna po Parachute i Red Start, jałowa, w roku 31 będzie kryta og. Barde.

6) Atlanta po Kentish Cob i Lexavis, jałowa, w roku 31 będzie kryta og. Barde.

7) Elenai po Et I i Kasztelanka, jałowa, w roku 31 będzie kryta og. Barde.

8) Narwa II po Wirginjusz II i Narwa I, na ożrebieniu z og. Barde, w roku 31 będzie kryta og. Barde.

9) Gunhilda po Famulus i Gera (po Fervor), jałowa, w roku 31 będzie kryta og. Palamedes.

Stajnia treningowa, składająca się z 8-miu koni, zimuje w Suchodołach.

— **SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.**

Stajnia p. Michała Bersona.

Kolory: k. granatowa, r. żółte, cz. granatowa z żółtem. Trener: Walenty Cieślak, Żokej: Walenty Stasiak.

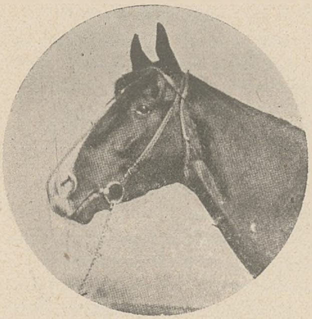
5 l. og. gn. Colombo (Fils du Vent — Poinsettia).
5 l. og. gn. Cyklon II (Fils du Vent — Alpha).
5 l. og. c. gn. Chevalier (Alaric Victor — Nabotoris).
4 l. og. kaszt. Derkacz (Manton — Angara).
4 l. og. gn. Dr. Oskar (Alaric Victor — Nabotoris).
3 l. og. kaszt. Ercole (Franklin — Princess Picton).
3 l. og. gn. Ernani (King's Idler — Electra).
3 l. og. c. gn. Ergot (King's Idler — Nabotoris).
3 l. og. gn. Eros II (King's Idler — Antinea).
3 l. og. gn. Jasieńczyk (Manton — Cylicja).
3 l. kl. c. gn. Eryx (Mount Lebanon — Coturnix).
3 l. kl. gn. Ersilja (King's Idler — Angara).
3 l. kl. gn. Erba (King's Idler — Mundane).
3 l. kl. gn. Erato II (King's Idler — Alcantara).
2 l. og. kary Ikarus (Harlekin — Odolie).
2 l. og. gn. Frencz (Villars — Alcantara).
2 l. og. sk. gn. Frajer (Villars — Fiora).
2 l. og. gn. Fra Diavolo (King's Idler — Antinea).
2 l. kl. kaszt. Caroline (Palatin — Crescentic).
2 l. kl. gn. Ingoda (Harlekin — Graisse).
2 l. kl. c. gn. Fregata (Alaric Victor — Electra).
2 l. kl. kaszt. Frida(King's Idler — Alpha).

Stajnia Konstantego hr. Zamoyskiego i p. Mieczysława Radwana.

Kolory: k. amarantowa w złote koła, r. amarantowe, cz. czarna Trener: Stanisław Żuber. Żokej: Ignacy Magdaliński.

7 l. og. kaszt. Egmont (Oszczep — Roli Poli II).
5 l. kl. gn. Gereza (Stavropol — Uciecha).
4 l. og. kaszt. Douceur de Vivre (Fedorius — Elaunay).
4 l. og. kaszt. Irydjon (Fils du Vent — Fantazja).
3 l. og. kaszt. Eclair (Bafur — Bay Leaf).
3 l. og. gn. Efur (Bafur — Elwira).
3 l. og. gn. Epsom (Kentish Cob — Sweet Bee).
3 l. og. kaszt. Essor (Bafur — Elaunay).
3 l. kl. gn. Icy Wind (Ballyheron — Ruń).
3 l. kl. gn. Ixora (Blue Danube — Waćpanna).
2 l. og. sk. gn. Salwator (Villars — Sevilla) wys. pół krwi.
2 l. og. gn. Kormoran (Villars — Dryada).
2 l. og. kaszt. Kompas (Fils du Vent — Circe).
2 l. og. kaszt. Emir III (Fils du Vent — Nuit de Mai).
2 l. og. gn. Idro (Harlekin — Heldentat).
2 l. og. gn. Jar (Parsifal — Reduta).
2 l. og. gn. Jarrach (Blue Danube — Waćpanna).
2 l. kl. gn. Komedja (Villars — Kometa).
2 l. kl. gn. Carmen (Manton — Canzonette).
2 l. kl. gn. Etna II (Villars — Kentucky).
2 l. kl. gn. Festina (Bafur — Bay Leaf).
2 l. kl. gn. Finesse (Bafur — Elaunay).
2 l. kl. gn. Fiaminina (Bafur — Elwira).
2 l. kl. kaszt. Ibarra (Harlekin — Combres).
2 l. kl. kara Jurna (Villars — Cymbarka).

2 l. kl. kaszt. Indra (Harlekin — Bavarde).
2 l. kl. gn. Jataka (Blue Danube — Egarée).
2 l. kl. gn. Irish Baby (The Irish Man — Baby Daisy).
2 l. kl. kaszt. Dżungla (Schlingel — Remiza).
2 l. og. gn. Kret (Bafur — Kreta II).
2 l. og. c. gn. Pilot II (Parther — Pobudka).



GALLANT FOX rekordzista światowy wygranych pieniężnych. Ogółem wygrał 328.165 dolarów. Pokrywa obecnie klacze w stadzie Claiborne w Kentucky po 3.000 dolarów.

Stajnia p. Bronisława Szwejcera.

Kolory: k. niebieska, r. żółte, cz. czerwona. Trener: Antoni Zasępa, żokej: vacat.

5 l. og. gn. Faust (King's Idler — Bomba).
5 l. og. gn. Fagas (Manton — Sobótka).
5 l. og. gn. Fordon (Parachute — Strypa).
5 l. og. c. gn. Fenomen (Parachute — Braga).
5 l. og. kaszt. Figaro II (Parachute — Marichette).
4 l. og. kaszt. Grzela (Wily Attorney — Sucha).
4 l. og. kaszt. Tyr (Fils du Vent — Pantera).
3 l. og. kaszt. Likurg (Fils du Vent — Pantera).
3 l. kl. gn. Gortyna (King's Idler — Cochera).
2 l. og. kaszt. Raccrock (Alaric Victor — Cochera).
2 l. og. kaszt. Bajan (Manton — Bajka) pół krwi.
2 l. kl. gn. Ramba (Manton — Tamta).
2 l. kl. gn. Brunetka (Manton — Iskierka) pół krwi.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Związek hodowców angielskich** uchwalił rezolucję, na mocy której ogier reproduktor w przeciągu sezonu kopulacyjnego pokryć może tylko 45 klaczy. Większa ilość klaczy została uznana za szkodliwą dla zdrowia staliona.

— **Ściśle wypełnił polecenie** swego patrona, Mr. H. E. Morris'a, trener F. Darling, który w roku 1923 otrzymał od niego z Szanghaju następującej treści depeszę: „Kupić dla mnie najlepszego roczniaka Anglji na licytacji". Trener Darling nabył na licytacji za 6.300 Ł og. gn. Manna (Phalaris — Waffles), który w dwa lata później wygrał „2.000 Gwinei" i Derby w Epsom, potwierdzając w ten sposób niezwykle trafny wybór trenera.

FRANCJA.

— **Trener Frank Carter** został odznaczony legją honorową.

— **300.000 franków** zapłacił p. J. E. Widener za sysaka kaszt. Magnus (Sardanapale — Miss Bachelor), którego nabył od bar. M. de Rothschilda. Źrebiec ten jest rodzonym bratem wielkiego Fiterari, zwycięzcy Grand Prix i Prix Royal Oak 1927 r.

— **Les Handicaps Optionaux,** które rozegrane zostaną: 13-go marca w Maisons-Laffitte — Premier Handicap Optional, 1600 mtr. i 16 marca w Saint-Cloud — Deuxieme Handicap Optional 1600 mtr. zostały już ogłoszone. Francuski handicaper zhandicapował 247 zeszłorocznych dwulatków w skali od 60 wzgl. 68 kg. do 40 wzgl. 45 kg.

Czołowa grupa koni przedstawia się następująco:

	I Hand.	II Hand.		I Hand.	II Hand.
Barneveldt	60	68	Oiseleur	55	63
Indus	59½	67½	Reel	55	63
Mydas	59	67	Sesostris	55	63
Pearl Cap	58½	66½	Baron d'Urfé	54½	62½
Alluvial	57	65	Farnus	54½	62½
Ivan le Terrible	57	65	Dolabelle	54½	62½
Titus	56½	64½	Belrose	54	62
Orbite	56½	64½	Capito	54	62
Castine	56	64	Fleur d'Ecosse	54	62
Le Potomac	56	64	Lord	54	62
Vous Seule	56	64	Marbore	54	62
Deiri	55½	63½	Pompeia	54	62
Amusette	55	63	Shikari	54	62
Circassie	55	63	Sporting Club	54	62
Dogaresse	55	63	Tantine	54	62
Foliation	55	63	Target	54	62
Four in Hand	55	63	Tourbillon	54	62

NIEMCY.

— **Na ostatniej licytacji w Hoppegarten** (koni pełnej krwi) osiągnięto znaczną poprawę cen. Konie wyścigowe ze stadniny w Graditz, cenione dość wysoko, znalazły chętnych nabywców. Za 3-letniego „Napoleona" zapłacono 10.300 Mk., za 3-l. „Laotse" 8.600 Mk., za 4 l. kl. „Gemma" 7.000 Mk. Z prywatnych stadnin sprzedano rocznego ogierka po Pergolese za 6.000 Mk., inne konie osiągnęły cenę od 4.000 Mk. wzwyż.

— **Kryzys w hodowli niemieckiej,** w szczególności pełnej krwi przybrał nienotowane dotychczas rozmiary; oto co pisze w tej materji p. E. Friede w Nr. 6 „Sport Welt'u": „Stało się zwyczajem, iż narzeka się rokrocznie na złe czasy i przypomina ze smutkiem minione, w których jednak naturalnie lamentowano niemniej. W ubiegłym sezonie jednak było już wyjątkowo źle. Niestety, nie narzekano bezpodstawnie, gdyż tak beznadziejnie, jak obecnie, nie było nigdy jeszcze w niemieckim sporcie wyścigowym.

Wszystkie koła wyścigowo sportowe zostały jednakowo dotknięte kryzysem. Towarzystwa, właściciele, hodowcy i zawodowcy toczą walkę o swoje istnienie. O żadnym luksusie niema mowy, każdy jest zadowolony, gdy kurcząc się i posuwając oszczędności do ostatecznych granic zdoła zaledwie utrzymać podstawy swego istnienia i takowe dalej kontynuować. Naturalnie, każda z powyższych czterech grup jest przekonana, iż jej właśnie powodzi się najgorzej i że ona powinna być, jako najważniejsza, najbardziej otoczona pomocą, kosztem innych czynników. I samo uznanie, przez jedną ze stron, iż wszystkie są jednakowo ważne, iż wszystkie cierpią na jednakowe dolegliwości, uważane jest, jako przeczące zdrowemu rozsądkowi.

Sanacja sportu wyścigowego w Niemczech nie może już nastąpić o własnych siłach, okoliczności ku temu są zbyt niepomyślne, rezerwy zbyt nadwyrężone. Wzmocnienie tego sportu, opartego o status quo ante, może nastąpić jedynie drogą poprawy ogólnego położenia gospodarczego. O ile podstawy niemieckiego gospodarstwa narodowego będą uzdrowione — wtedy zakwitnie natychmiast i nasz sport wyścigowy. Dopóki jednak warunki te nie nastąpią, każda reforma, każde zarządzenie oszczędnościowe pozostanie łataniną. Taka zmiana nie może jednak nastąpić z dnia na dzień, i o ile rozpatrywać będziemy sytuację bez przesądnego optymizmu, a również i pesymizmu, będziemy musieli przyznać, iż poprawa nie będzie mogła nastąpić w najbliższym czasie. Finansowe zobowiązania wobec zagranicy, długotrwałe bezrobocie, że nazwiemy tylko najważniejsze przeszkody ku poprawie niemieckiego życia gospodarczego, nie dadzą się lekką ręką usunąć. Możemy jedynie mieć nadzieję,

iż poprawa taka będzie mogła nastąpić chociaż stopniowo i to w nie nazbyt długim czasie.

Nim jednak nastąpi ten okres, wlewający również nowe życie w nasz sport, możemy dbać jedynie o to, aby same podstawy całej sprawy nie zostały wstrząśnięte lub zgoła zniszczone.

Musimy dążyć do tego, aby sport wyścigowy przynajmniej mógł utrzymać się na powierzchni życia i aby się utrzymał, nawet w tych warunkach, gdy na podtrzymanie go mogą być użyte jaknajoszczędniejsze środki".

AUSTRJA.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1930.**

Właściciele stajen:

	Szylingów
Dr. Alf. Rothschild	130.276
Oswald Schiller	104.150
M. J. Oppenheimer	100.000
Stajnia Landswerth	86.560
Mr. Kurt	43.350
Ks. Ant. Esterhazy	41.032
Dr. Alfr. Tonelles	33.556
Bar. Aleks. Harkányi	30.000
Stajnia Waldeck	29.280
Ludwik Urban	28.850
Stajnia Lesvár	27.400
Ks. T. Festetics	24.000
Hr. Antoine Seilern	22.300
Hr. Dion. Wenckheim	21.700

Hodowcy:

	Szylingów
Stadnina Kottingbrunn	14.242,50
Bar. Dr. H. Thyssen-Bornemisza	6.000.—
Ludwik Urban	5.497.50
B. Kramer i Dr. J. Mattis	2.182.50
Elżbieta hr. Wurmbrand	1.785.—
Rudolf hr. Hoyos	1.665.—
Dr. Alf. Rothschild	1.245.—

Żokeje:

	Ilość jazd	I	II
Szabó Ludw. II	154	36	33
Balog Jan	72	24	17
Szilagyi Fr.	101	22	22
Schejbal Józef	77	18	17
Roik Jerzy	94	14	14
Hurban Fr.	64	13	8
Müller Raimund	90	12	14
Tóth Berth.	56	12	7
Weckermann Mat.	94	10	11

Konie:

	Szylingów
4 Graf Isolani	100.000
3 Phönix	72.500
2 Dagger	45.000
2 Kapitany	30.000
płn. Träumer	29.000
3 Nestor	27.350
2 Heimwehr	26.000
3 Claire	20.000
4 Passat	15.300
5 Sugar	14.200
4 Nordwind	13.400
3 Liebling	13.000
3 Volat	12.250
3 Kamerad	12.200

Reproduktory:

	Szylingów
Pázmán	163.930
Dagor	157.896
Graf Ferry	100.000
Icy Wind	64.310
Sanskrit	48.920
Light Hand	42.106
Ossian (po Fels)	40.100
Wool Winder	30.750
The Story	29.000
Balbinus	27.776
Ossian (po Le Sagittaire)	25.146
Tamar	24.420
Slieve Gallion	23.600
Soldau	22.950
Nubier	20.900

— **Austrjacki kalendarz wyścigowy za rok 1930**, który wyszedł niedawno z druku, zawiera niektóre ciekawe dane, tyczące się naszych reproduktorów, a mianowicie:

Öreg lak po Macdonald II, biegało koni 4, wygrało 3, 11.250 szylingów.

Romanelli po Maxim, biegał 1 koń i wygrał 4.000 szylingów, Harsona po Horkay biegał 1 koń i wygrał 150 szylingów.

Po Öreg lak'u biegały z wygraną: 2 l. Mariett' (2.400 s.), 4 l. Öreg Akácz po Akaczfie (300 s.) i 5 l. Zsófi (8.550 s.) w tem Grosse Herbst-Steeple-chase (hcp).

Po Romanelli biegała jedynie 6 l. klacz Blondella, która wygrała Grosses Herbst-Handicap 2400 mtr., 4.000 szylingów.

Po Harsona biegał 5 l. og. Pellit, który zajął 1 płatne miejsce III-cie w handicapie.

Na czele listy wygrywających reproduktorów stoi, niezrównany champion Pázmán i stary Dagor, wreszcie ojciec zwycięzcy Grosser Preis von Österreich, Graf Ferry, (Niemcy). Interesujący nas, jako ojciec Varahand'a, syn Sunstar'a — Light Hand, zajmuje na liście szóste miejsce; nie zdołały zająć lepszych miejsc tak dobre ogiery (działające na Węgrzech), jak Tamar i Nubier.

Wogóle sport w Austrji wiedzie żywot dość mizerny; ilość startujących koni wynosiła w r. ub. 296, czyli prawie 3 razy mniej, niż u nas, liczba hodowców, którzy otrzymali premje powyżej 50 szylingów wynosi zaledwie 13, wyścigi odbywały się jedynie w Wiedniu.

SKANDYNAWJA.

— **Sport konny w Skandynawji** rozwija się stale i żywo, czego dowodem powstanie w Oslo wielkiego instytutu jeździeckiego, wybudowanego z ogromnym nakładem i uwzględnieniem najnowszych urządzeń dla potrzeb sportu konnego.

Nieustannie dochodzą nas wieści ze wszystkich państw kulturalnych całego świata o kolosalnem wzmaganiu się sportu konnego pośród całego społeczeństwa, t. j. ludności cywilnej. Jedynie Polska, kraj „urodzonych jeźdźców" daje zdumiewający przykład całkowitej abnegacji w tym kierunku.

FINLANDJA.

— **Rząd finlandzki** wniósł do parlamentu projekt utworzenia państwowej stadniny koni pełnej i pół krwi, celem podniesienia krajowej hodowli w kierunku konia wojskowego, wierzchowego i pociągowego. Stadnina ma być utworzona z kapitałem 5,8 miljona fińskich marek, z czego 625 tys. użyte ma być na zakup 100 matek i odpowiedniej ilości ogierów. Materjał zarodowy ma być sprowadzony z zagranicy, — jak przypuszczają niemieckie koła hodowlane, ze Wschodnich Prus i Hannoweru, któremi to końmi Finlandja już oddawna się specjalnie interesuje.

ŁOTWA.

— **Łotwa o hodowli polskiej.**

W rolniczym czasopismie łotewskiem „Zemkopis" wydawanem w Rydze, ukazał się artykuł prezesa łotewskiego związku jeździeckiego p. Zütte p. t. „Rozwój hodowli koni w Polsce".

Autor podaje w nim sporo danych historycznych o rozwoju hodowli w Polsce, oraz wskazuje na to, że Polska mogłaby się stać źródłem zakupów koni remontowych oraz zarodowych dla Łotwy, które jak dotąd nabywane są przeważnie w Niemczech.

Jak wiadomo w ostatnich czasach prowadzone są pertraktacje z miarodajnemi sferami łotewskiemi o nawiązanie stosunków handlowych końmi między Polską a Łotwą. Gdyby rynek łotewski udało się dla nas pozyskać było by to dla naszej hodowli bardzo korzystne, każdy więc krok prowadzący do nawiązania stosunków witać należy z uznaniem.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Nicea**, 18 stycznia.

Grand Prix de la Ville de Nice, 500.000 fr. — 4400 mtr. Steeplechase.

1. Ginger Ale, 4 l. og. kaszt. (La Farina — Sweet Gin), bar. E. de Rothschild, 65 kg., ż. M. Thery.

2. Monsieur le Marechal, 5 l. og. (po Monarch) G. L. de Mola, 67 kg., ż. L. Niaudot.

3. Acadryos, 4 l. og. (po Melbourne) Cte O. de Rivaud, 62 kg. ż. M. Frühinsholtz;

bez miejsca: Saint Bernard, Durglass, Les Champlevois, Epi de France, Effulgent, Cordial, Ordre du Jour.

Wygrane o 3 dł. — 1½ — 4 dł. Czas: 5:18,2.

Tot. 41, 19, 22, 29:10.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.